

JÓZEF M. FISZER, PAWEŁ OLSZEWSKI (red.): *System euroatlantycki w wielobiegunowym ładzie międzynarodowym*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013, 311 ss.

Omawiana monografia jest analizą politologiczną z zakresu stosunków międzynarodowych. Powstała ona w wyniku zrealizowanego przez Zakład Europeistyki Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk projektu badawczego sfinansowanego przez Narodowe Centrum Nauki w Krakowie. Redaktorem tomu, Józefowi M. Fiszerowi oraz Pawłowi Olszewskiemu, udało się zgromadzić kompetentny zespół badawczy, posiadający już w swoim dorobku nie małe osiągnięcia w zakresie badań nad bezpieczeństwem międzynarodowym i to w różnych jego aspektach.

Autorów książki szczególnie interesowały pytania o kierunek przemian współpracy euroatlantyckiej w nowo kształtującym się wielobiegunowym ładzie międzynarodowym, znaczenie otoczenia międzynarodowego dla systemu euroatlantyckiego, a także stojące przed nim najważniejsze wyzwania oraz zagrożenia. Monografia składa się ze wstępu oraz 11 rozdziałów dotyczących m.in. tak istotnych zagadnień, jak rola Unii Europejskiej i jej relacje z USA w systemie transatlantyckim, bezpieczeństwo Polski i całej Europy Środkowo-Wschodniej w świetle zmian porządku międzynarodowego, znaczenie Ukrainy, regionu Morza Czarnego oraz Bałkanów Zachodnich dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego, miejsce Republiki Federalnej Niemiec w systemie transatlantyckim, zagrożenia terrorystyczne dla bezpieczeństwa na półkuli północnej oraz nowego ładu międzynarodowego, a także wzrastająca rola Brazylii i Turcji w relacjach międzynarodowych. Każdy z rozdziałów książki zawiera wstęp, konkluzję oraz bibliografię.

Trudno w omawianej pracy znaleźć fragmenty zachęcające do większej polemiki; z pewnością duża w tym zasługa redaktorów tomu. W rozdziale pierwszym Paweł Olszewski przeanalizował strategię *soft power* UE w polityce międzynarodowej, odnosząc ją w szczególności do euroatlantyckiej współpracy w wielobiegunowym świecie. Analiza skłoniła autora do trafnego wniosku, że Unia jako organizacja międzynarodowa o charakterze cywilnym „nie ma możliwości wykorzystania innych instrumentów działania w stosunkach międzynarodowych”, jak tylko „miękką siłę”. Świadczy to o „wrodzonej” słabości Unii do działania w polityce międzynarodowej. Sformułowano nawet tezę, że unijna strategia *soft power* zakończy swój żywot z chwilą, gdy skończą się jej fundusze na wspieranie przemian demokratycznych w państwach trzecich. UE będzie wówczas zmuszona zainicjować politykę międzynarodową zgodną z założeniami teorii realizmu albo organizacja ta ulegnie marginalizacji na arenie międzynarodowej (s. 59).

Rozdział drugi napisany przez Stanisława Kozięja dotyczy fundamentalnej kwestii bezpieczeństwa Polski. Autor z dużą wprawą i kompetencją analizuje najistotniejsze aspekty polskiej polityki bezpieczeństwa, słusznie konkludując, że jej najważniejszym filarem winien być własny potencjał obronny, zaś *NATO* i UE powinny stanowić jego wsparcie. O ile jednak *NATO* „stoi w obliczu ‘postafgańskiego’ zwrotu strategicznego”, o tyle strategia bezpieczeństwa UE z 2003 r. jest martwa, a to oznacza, że głównym wyzwaniem dla Unii pozostaje rozpoczęcie prac nad nową strategią. Powinna ona opierać się nie tyle na wspólnocie wartości, ile przede wszystkim na wspólnocie interesów, definiowanej w ramach sojuszniczego oraz partnerskiego modelu kolektywnego bezpieczeństwa (s. 83-84).

Problematyce bezpieczeństwa Polski poświęcony został także rozdział napisany przez Tomasza Paszewskiego. Autor koncentruje uwagę na zagrożeniach wynikających ze zmian

w polityce międzynarodowej w XXI w. Prowadzi to do trafnego wniosku, że współczesne zagrożenia dla całego Zachodu, w tym także Polski, występują już na wszystkich poziomach trójpoziomowej szachownicy Josepha Samuela Nye'a, tzn. poziomie militarnym, ekonomicznym oraz transnarodowym. Oznacza to, że w przyszłości w najbliższym otoczeniu Polski może dojść do powrotu do tradycyjnej polityki siły, a to wymusza systematyczną rewizję „myślenia o polityce bezpieczeństwa państwa” (s. 109).

Agnieszka Orzelska omówiła zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa regionu Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie wyłaniającego się nowego ładu globalnego. Autorka postawiła tezę, że zmiany te, zwłaszcza ewentualne osłabienie więzi łączących USA z UE i innymi europejskimi sojusznikami, nie będą korzystne dla bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej. Dlatego w interesie Polski i całego regionu powinno być niepopieranie lub przeciwdziałanie inicjatywom tzw. mocarstw wschodzących, zmierzających do delegitymizacji pozycji USA w świecie. Zwrócono również uwagę, że Polska podejmowała i nadal podejmuje działania mające na celu zapobieżenie tym zmianom. Są to m.in. inicjatywy polskiego rządu służące wzmocnieniu WPBiO. Jednak niewiele z tych zamierzeń, nawet w okresie pełnienia funkcji prezydencji w UE, udało się polskiemu rządowi dotychczas zrealizować (s. 136-137).

Przedmiotem zainteresowań Agnieszki Cianciary była polityka zagraniczna Ukrainy. Autorka dokonała m.in. przeglądu relacji Ukraina-UE oraz Ukraina-Rosja w latach 2004-2012, koncentrując się na próbie znalezienia odpowiedzi na pytanie o kierunki polityki zagranicznej tego państwa: euroatlantycki czy też euroazjatycki? Słusznie zwróciła uwagę, że rządowi ukraińskiemu brakowało jak dotąd spójnej i długofalowej strategii integracji czy to w kierunku zachodnim czy wschodnim. W związku z tym dla przyszłości Ukrainy znaczenie będą mieć wybory i inicjatywy forsowane przez UE i Rosję jako podmioty pretendujące do realizacji swoich interesów w tym regionie (s. 159).

W rozdziale szóstym Tomasz Stępniewski zaprezentował politykę UE i USA wobec regionu Morza Czarnego w XXI w. Sformułował wniosek, że zaangażowanie UE i USA w tym regionie napotyka coraz większe współzawodnictwo ze strony innych aktorów międzynarodowych, w szczególności Rosji, Turcji, Iranu oraz Chin. Podczas gdy UE uzależnia swoją współpracę z państwami tego regionu m.in. od przestrzegania przez nie wartości UE, Rosja, Turcja, Iran czy Chiny proponują współpracę bez stawiania warunków wstępnych. Zwłaszcza Rosja podejmuje działania zmierzające do stworzenia w tym regionie, a także na całym obszarze postradzieckim, własnej strefy wpływów. Wskazują na to m.in. takie wydarzenia, jak wojna rosyjsko-gruzińska w 2008 r. czy też propozycja Putina w sprawie ustanowienia Unii Euroazjatyckiej. Z kolei USA są zainteresowane współpracą z państwami analizowanego regionu głównie z powodu walki z terroryzmem, chęci rozwiązania tamtejszych tzw. zamrożonych konfliktów (Abchazja, Górny Karabach, Osetia Południowa czy też Naddniestrze), a także zwalczania zorganizowanej przestępczości (np. handel narkotykami).

Rozdział napisany przez Patrycję Sokołowską dotyczy roli i znaczenia Bałkanów Zachodnich w systemie euroatlantyckim. Autorka wskazała brak jasnych perspektyw przyjęcia wszystkich państw Bałkanów Zachodnich do UE oraz malejące zainteresowanie tym regionem ze strony USA jako czynniki mogące doprowadzić w przyszłości do wzmocnienia tam wpływów innych państw, w tym przede wszystkim Rosji i Turcji (s. 203-204). Obawy autorki wydają się jednak nieco przesadzone, ponieważ w UE panuje od dłuższego czasu zbieżność poglądów co do konieczności przyjęcia państw Bałkanów Zachodnich do wspólnoty, pod warunkiem spełnienia przez nie kryteriów kopenhaskich. Nawet tak sceptyczne wobec dalszego rozwoju strategii rozszerzeniowej państwa członkowskie Unii, jak Niemcy czy Francja, deklarują swoje warunkowe poparcie w tej sprawie.

Rolę RFN w euroatlantyckim systemie bezpieczeństwa omówił Krzysztof Garczewski. Autor skoncentrował się na analizie stanowiska niemieckich partii politycznych wobec tej kwestii, ale wskazał także na rolę ONZ w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa RFN oraz niemieckie aspiracje do uzyskania statusu stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ, a także na stanowisko rządu federalnego wobec konfliktu gruzińsko-rosyjskiego w 2008 r.

Rozdział dziewiąty napisany przez Jakuba Wódkę został poświęcony roli Brazylii i Turcji w kształtującym się łądzie międzynarodowym. Autor w interesujący sposób prezentuje regionalne i globalne interesy obu państw we współczesnym świecie, ukazując wynikające z nich implikacje, w tym m.in. skutki dla systemu bezpieczeństwa euroatlantyckiego.

Józef M. Fiszer przedstawił wynikające z terroryzmu zagrożenia dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego i nowo kształtującego się ładu międzynarodowego. Zaprezentował ewolucję terroryzmu na przełomie XX i XXI w., a także jego współczesne prawno-polityczne aspekty. Analiza doprowadziła autora do bardzo trafnego wniosku, że terroryzm jeszcze długo pozostanie najpoważniejszym zagrożeniem dla stosunków międzynarodowych, tym bardziej że dotychczasowa walka z nim ogranicza się do eliminowania pojedynczych sprawców, a nie usuwania źródeł zjawiska (s. 292).

Rozdział jedenasty napisany przez Rafała Jarosza dotyczy perspektyw gospodarczej współpracy pomiędzy UE a Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Autor omówił genezę negocjacji w sprawie ustanowienia strefy wolnego handlu pomiędzy stronami, przedstawia sytuację na rynku gazu ziemnego w USA, a także prezentuje potencjalne korzyści płynące z uruchomienia amerykańskiego eksportu gazu ziemnego (LNG) do Europy. Podpisanie i wejście w życie umowy o wolnym handlu pomiędzy UE a USA winno rozszerzyć możliwości handlu surowcami energetycznymi, stanowiącymi dotychczas marginalną część wymiany handlowej między obu stronami (s. 315). W efekcie mogłoby to przyczynić się do wzmocnienia dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego do UE oraz uniezależnienia jej od Rosji.

W konkluzji należy stwierdzić, że recenzowana monografia prezentuje wysoki poziom merytoryczny i warsztatowy. Jest napisana komunikatywnym językiem, a narracja prowadzona jest w sposób klarowny i rzeczowy. Publikacja ta niewątpliwie stanowi znaczący wkład w polskie badania nad systemem euroatlantyckim. Jestem głęboko przeświadczony, że spotka się ona także z pozytywnym odbiorem środowiska naukowego, ekspertów oraz praktyków.

Janusz Józef Węc

ZBIGNIEW CZACHÓR: *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013, 692 ss.

Obecny kryzys Unii Europejskiej sprzyja refleksji na temat złożoności procesów integracyjnych, przebiegających na kontynencie europejskim od końca II wojny światowej. Nie ulega wątpliwości, że siłą napędową europejskiego projektu były obawy przed powtórzeniem się dwóch potężnych kataklizmów wojennych i tym samym dążenie do zachowania pokoju w Europie. Procesy rozwojowe integracji europejskiej przebiegały sinusoidalnie: od sytuacji kryzysowej do stopniowego osiągania stanu równowagi, albo jak inaczej określają to różni analitycy: od traktatu do poszerzenia i tak *sine die*. Po niepowodzeniach w warstwie integracji politycznej, jeszcze w początkach lat 50. ubiegłego stulecia, europejscy technokraci skoncentrowali się na budowie wspólnoty o charakterze ekonomicznym, dopełniając tym samym